

KOZACZYŻNA ZAPOROSKA WOBEC SYNODÓW KIJOWSKICH W LATACH 1628–1629

Jednym z zasadniczych problemów pojawiających się w toku badań nad zaangażowaniem Kozaczyżny w działalność religijną pierwszej połowy XVII wieku jest, z jednej strony, ustalenie jej stosunku do spraw wiary, z drugiej, określenie wpływu, jaki wywarła identyfikacja wyznaniowa na aktywność związaną z obroną praw Cerkwi prawosławnej. Ważne jest także dotarcie do tych czynników, które w istotny sposób decydowały o wzroście świadomości religijnej Zaporozża. Wydaje się bowiem, że pogląd zakładający, iż gorliwość religijna Kozaków wynikała z ich nieustannej walki z „wrogami św. Krzyża”, którą prowadzili ze względu na swoje pograniczne położenie, jest zbyt naiwny i, co najważniejsze, nie potwierdzony żadnymi świadectwami¹. W związku z tym obiektywne ustalenie roli religii w życiu i działalności Kozaków nie tylko wprowadziłoby nową jakość do rozważań nad motywami opowiedzenia się ich po stronie przeciwników unii brzeskiej, lecz także pozwoliłoby na zakończenie toczącego się wśród historyków sporu o czas wejścia Kozaczyżny na arenę walki o swobody Kościoła prawosławnego².

Na związku Kozaczyżny ze sprawami religijnymi w pierwszej połowie ostatniego dziesięciolecia XVI wieku wskazują chociażby listy papieża Klemensa VIII³, które za

¹ Zob. M. Грушевський, *Історія України-Руси*, t. VII: *Козацькі часи до року 1625*, Київ 1995, s. 389–390; S. Plochy, *The Cossacks and Religion in Early Modern Ukraine*, Oxford University Press 2001, s. 100–103.

² Według M. Hruszewskiego (Gruszewskiego) tym momentem jest rok 1610, M. Грушевський, *Історія...*, s. 399; W. Tomkiewicz, K. Chodynicki oraz Z. Wójcik opowiadają się za rokiem 1620, W. Tomkiewicz, *Kozaczyżna ukraińska*, Lwów 1939, s. 36; K. Chodynicki, *Kościół prawosławny a Rzeczpospolita polska. Zarys historyczny 1370–1632*, Warszawa 1934, s. 419–420; Z. Wójcik, *Dziki Pola w ogniu. O Kozaczyżnie w dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1961, s. 79–80. Według T. Chynczewskiej-Hennel, zaangażowanie Kozaczyżny w sprawę prawosławia wiąże się z okresem bezpośrednio poprzedzającym akcję Teofana, T. Chynczewska-Hennel, *Świadomość narodowa szlachty ukraińskiej i Kozaczyżny od schyłku XVI do połowy XVII w.*, Warszawa 1985, s. 88; M. R. Drozdowski uważa, że coraz wyraźniejsza aktywność Kozaków na polu walki o zwroć Kościoła prawosławnemu należnych praw trzeba wiązać z początkiem hetmaństwa Piotra Konaszewicza-Sahajdacznego, zob. idem, *Religia i Kozaczyżna zaporoska w Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XVII wieku*, Warszawa 2008, s. 76–114; S. Lepjawkó oraz S. Plochij (S. Plochy) zwracają uwagę na interwencję Kozaków w sprawy religijne w dobie powstania pod wodzą Semena Nalewajki, С. Леп'явко, *Козацькі війни кінця XVI ст. в Україні*, Чернігів 1996, s. 184; S. Plochy, *The Cossacks...*, s. 104–107.

³ Papież zalicza tu Kozaków do wspólnoty chrześcijańskiej, zaś namawiając ich do walki przeciwko Turkom, wskazuje przede wszystkim na konieczność obrony zagrożonego w swym bycie chrześcijaństwa, S. Plochy, *The Cossacks...*, s. 101–102; idem, *Панство и Украина. Политика римской курии на украинских землях в XVI–XVII вв.*, Київ 1989, s. 59–61; В. Сергійчук, *Козацтво і унія*, [w:] *Unia brzeska. Geneza, dzieje i konsekwencje w kulturze narodów słowiańskich*, praca zbiorowa, red. R. Łużny, F. Ziejka, A. Кеїнські, Kraków 1994, s. 452.

pośrednictwem jego wysłannika, Chorwata Alessandra Komuloviča, dotarły do jej przywódcy w roku 1594. Ale trzeba pamiętać, że chorwacki duchowny miał także nakłonić Kozaków do podjęcia antytureckiej wyprawy, by m.in. zdobyć twierdzę Moncastro (dziś Białogród nad Dniestrem)⁴. Kontekst religijny działalności Kozaczyzny może sugerować ponadto zniszczenie przez oddziały kozackie posiadłości władcy Terleckiego w okresie powstania Nalewajki⁵. Nieporozumieniem jest jednak dopatrywanie się w tych zdarzeniach (tj. w kontaktach z papieżem czy wtargnięciu do unickiego majątku) jakiejś świadomej akcji, będącej efektem pobożności Kozaków. Dlatego też, w odczuciu piszącego te słowa, wspomniany spór historyków powinien dotyczyć nie tyle ustalenia daty związania się Kozaczyzny z prawosławiem, ile momentu, od którego związek ten wynikał z jej suwerennej decyzji jako rezultatu wzrostu świadomości religijnej kozackiej ludności.

Należy podkreślić, że analizując kontakty Kozaków z prawosławiem po 1596 roku, można wyróżnić dwa okresy różniące się od siebie przede wszystkim stopniem ich zaangażowania w sprawy wiary. Istotnym elementem takiego podziału jest sprawca tej aktywności, którym było głównie duchowieństwo prawosławne, przeciwne ustaleniom zawartym w Brześciu. Dopiero w późniejszym okresie inicjatywę wzięli w swoje ręce także Zaporozcy. Ustalenie przybliżonej daty rozpoczęcia starań o prawa Cerkwi pociąga za sobą wiele trudności, wynikających z niedostatecznego ich poświadczenia w dostępnych źródłach. Wydaje się jednak, że moment otwierający pierwszy etap walki to koniec XVI wieku, z którego pochodzą udokumentowane wzmianki o występowaniu Kozaków przeciw postanowieniom unii brzeskiej.

W roku 1599 metropolita Hipacy Pocięj poskarżył się w słynnej protestacji⁶ na braci Ławry Kijowsko-Pieczerskiej, którzy nie chcieli przekazać swoich dóbr ziemskich urzędnikom przybyłym od hierarchy⁷. Dzięki skardze dowiadujemy się, że mnisi znaleźli poważne wsparcie w Kozakach. Ich opór przeciw ludziom metropolity był tak silny, według świadków, że niewiele brakowało, a doszłoby do krwawej rozprawy z wysłannikami Pocięja⁸. Udział Zaporozców w tych wydarzeniach trudno uznać za przejaw samodzielnej decyzji, niemniej jednak zwrócenie się społeczności monasterskiej o pomoc właśnie do Kozaków, wskazuje na ich przygotowanie do walki z decyzjami podejmowanymi przez unickiego metropolitę.

⁴ Szerzej na temat misji Komuloviča: С. Н. Плохий, *Панство...*, s. 58–65; N. Jakowenko, *Historia Ukrainy do 1795 roku*, tłum. A. Babiak-Owad, K. Kotyńska, Warszawa 2011, s. 265–266.

⁵ T. Chynczewska-Hennel, *Ostrogski Konstanty Wasyl*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. XXIV, Wrocław 1979, s. 491; T. Kempa, *Konstanty Wasyl Ostrogski (ok. 1524/1525–1608) wojewoda kijowski i marszałek ziemi wołyńskiej*, Toruń 1997, s. 216–117; W. Osadczy, *Unia triplet. Unia brzeska w tradycji polskiej, rosyjskiej i ukraińskiej*, Radzymin–Warszawa 2019, s. 49–49; С. Леп'явко, *Козацькі...*, s. 177–178.

⁶ J. Dziegielewski, *Pocięj (Potij) Adam, później Hipacy*, [w:] PSB, t. XXVII, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, 1983, s. 28–34.

⁷ Zob. *Акты, относящиеся к истории Южной и Западной России, собранные и изданные Археологическою комиссиею* (dalej: АоЮЗР), t. II, Санктпетербургъ 1865, s. 3–5; na problem sporu o Ławrę Pieczerską między prawosławnymi a unitami w interesującym nas okresie zwrócił uwagę Tomasz Kempa: *Rywalizacja o Ławrę Pieczerską w Kijowie między prawosławnymi a unitami w końcu XVI i na początku XVII wieku*, „Przegląd Wschodni”, t. VIII, z. 4(32), 2003, s. 831–870.

⁸ АоЮЗР, s. 4–5.

Rysy nowego wizerunku Kozaczyzny, zarówno pod względem militarnym, jak i intelektualnym, możemy dostrzec w połowie drugiego dziesięciolecia XVII wieku. Moment ten stanowi jednocześnie cezurę początkową okresu, w którym Kozacy stają się coraz bardziej samodzielni w działaniach na gruncie religijnym. Nie ulega wątpliwości, że wyrazistym przykładem niezależnych poczynań Kozaczyzny na rzecz Kościoła prawosławnego był jej aktywny udział w wysiłkach synodalnego pojednania między hierarchią unicką i prawosławną. Swój stosunek do takich form niwelowania różnic wyznaniowych, a tym samym do zakładanych przez nie projektów nowej unii przedstawiciele Kozactwa zaprezentowali na obu synodach kijowskich – z roku 1628 i 1629.

Pomysł ugody synodalnej narodził się pod wpływem zaostrzającego się (począwszy od postanowień brzeskich) konfliktu między zwolennikami i przeciwnikami unii. Antagonizm przybrał na sile z chwilą, jak słusznie zauważył Marek Melnyk, reaktywowania hierarchii prawosławnej, której realnego wsparcia udzielili Kozacy Zaporoscy⁹. Niekorzystne dla Kościoła unickiego okoliczności wywarły wpływ na zmianę dotychczasowej polityki. Zdaniem władz, jednym z najbardziej skutecznych sposobów prowadzących do wzmocnienia i rozszerzenia unii, mogło być podjęcie rozmów z prawosławnymi na temat możliwych do przyjęcia przez obie strony zasad porozumienia. Metropolita unicki Józef Welamin Rutski wyszedł z ideą zwołania wspólnego synodu, by zjednoczyć zwaśnione wyznania¹⁰. Mimo że Rutski już w 1621 roku nalegał na organizację pojednawczego synodu, to pierwsze poważniejsze rozmowy na ten temat między unitami i prawosławnymi zostały przeprowadzone dopiero dwa lata później, podczas sejmu 1623 roku¹¹. Przedstawiona wtedy przez prymasa Wawrzyńca Gembickiego¹² koncepcja nowej unii została jednak odrzucona przez przedstawicieli Kościoła prawosławnego, albowiem w tym okresie opowiadali się oni za całkowitym unieważnieniem przyjętych w 1596 roku rozwiązań¹³. Kontynuowane w roku 1624 pertraktacje metropolity Rutskiego z biskupami prawosławnymi, w trakcie których powstały dwa projekty zjednoczenia¹⁴, również zakończyły się fiaskiem. Przypuszczalnie istotną rolę w tym względzie odegrał wyraźny brak aprobaty Stolicy Apostolskiej dla prowadzonych rozmów, który w dużej mierze przyczynił się do osłabienia tendencji pojednawczych występujących u niektórych

⁹ M. Melnyk, *Spór o zbawienie. Zagadnienia soteriologiczne w świetle prawosławnych projektów Rzeczypospolitej (koniec XVI – połowa XVII wieku)*, Olsztyn 2001, s. 72–73.

¹⁰ M. Szegda, *Rutski (Welamin Rutski)*, [w:] PSB, t. XXXIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991–1992, s. 256–260; idem, *Działalność prawno-organizacyjna metropolity Józefa IV Welamina Rutskiego 1613–1637*, Warszawa 1967, s. 37–47.

¹¹ Na temat przebiegu obrad sejmu 1623 roku, jak i głównych problemów będących ich przedmiotem zob. J. Pietrzak, *W przygaszonym blasku wiktorii chocimskiej. Sejm 1623 r.*, Wrocław 1987; M. Melnyk, *Spór...*, s. 73.

¹² A. Przyboś, *Gembicki Wawrzyńiec*, [w:] PSB, t. VII, Kraków 1948–1958, s. 382–384.

¹³ A. Mironowicz, *Prawosławie i unia za panowania Jana Kazimierza*, Białystok 1997, s. 41; C. T. Голубев, *Киевский митрополит Петр Могила и его сподвижники. Опыт церковно-исторического исследования*, t. 1, Киев 1883, s. 83–88; П. Жукович, *Сеймовая борьба западнорусского оворянства с церковной унией (с 1609 г.)*, t. IV, Санкт-Петербург 1908, s. 56, przyp. 75.

¹⁴ Pierwszy z nich zakładał podwójną podległość zjednoczonej ponownie metropolii kijowskiej. Przy czym zwierzchność bezpośrednia miała przypaść w udziale patriarsze konstantynopolitańskiemu, pośrednia zaś miała należeć do papieża. W drugiej koncepcji powrócono do pomysłu utworzenia w Rzeczypospolitej patriarchatu na wzór moskiewski, który zjednoczyłby oba wyznania wschodnie, M. Melnyk, *Spór...*, s. 74.

hierarchów Cerkwi prawosławnej z metropolitą Hiobem Boreckim¹⁵ oraz arcybiskupem Melecjuszem Smotryckim na czele¹⁶. Nie doszło także do wspólnych obrad rywalizujących ze sobą wyznań na zwołanym przez króla Zygmunta III do Kobylnia w roku 1626 synodzie unicko-prawosławnym¹⁷. Odmowa uczestnictwa strony prawosławnej w planowanym przedsięwzięciu wynikała z zajęcia przez nią, a głównie przez Hioba Boreckiego¹⁸, wrogiej postawy wobec projektów zjednoczenia z Kościołem unickim¹⁹.

Inicjatorem wznowienia działań mających na celu zniesienie różnic występujących między prawosławnymi a unitami był Melecjusz Smotrycki, który po nieoficjalnej konwersji na katolicyzm²⁰ w 1627 roku, stał się jednym z czołowych propagatorów idei pojednania obu wschodnich wyznań. Swoją wizję przyszłego zjednoczenia zamierzał zaprezentować na zwołanym przez prawosławnego metropolitę synodzie kijowskim w 1628 roku.

Podstawowe informacje na temat genezy oraz przebiegu wspomnianego zjazdu wiernych i duchownych prawosławnych odnajdujemy w wydanym przez Smotryckiego dziele *Protestacja*²¹, które, obok anonimowego utworu *Apollieia Apologii*²², jest głównym źródłem odnoszącym się do omawianych wydarzeń. Według arcybiskupa połockiego, do jego pierwszego spotkania z Hiobem Boreckim, a także archimandrytą monasteru pieczerskiego Piotrem Mohyłą²³, które zainaugurowało przygotowania do mającego odbyć się synodu, doszło w Kijowie na jesieni 1627 roku²⁴. Zarówno metropolita, jak i Mohyła przystali wówczas na propozycję napisania przez Smotryckiego utworu, w którym zostałyby omówione różnice między Kościołem zachodnim i wschodnim²⁵. Dzieło to miało przygotować grunt pod wydanie nowego katechizmu oraz przyczynić się do jego uznania przez hierarchię prawosławną²⁶.

Zarys swoich koncepcji zjednoczenia wyznań przedstawił Smotrycki na kolejnym spotkaniu z biskupami prawosławnymi, które odbyło się w Gródku na Wołyniu pod

¹⁵ K. Chodynicki, *Borecki Jan*, [w:] PSB, t. II, Kraków 1936, s. 315–517.

¹⁶ A. Mironowicz, *Prawosławie...*, s. 42.

¹⁷ Zob. I. Рудович, *Кобринський синод 1626 р.*, „Богословія”, t. II, 1924, s. 1–27.

¹⁸ Według Antoniego Mironowicza postawa metropolity prawosławnego wynikała ze wzrostu antyunijnych oraz antykatolickich nastrojów mieszkańców Kijowa, A. Mironowicz, *Prawosławie...*, s. 43.

¹⁹ П. Жукович, *Сеймовая...*, s. 69–70; M. Melnyk, *Spór...*, s. 76.

²⁰ Wyczerpująco problem przejścia Smotryckiego na unię przedstawił D. A. Frick, *Meletij Smotryc'kyj*, Cambridge, Mass., 1995, s. 102–146.

²¹ *Protestatia przeciwko soborowi w tym roku 1628 we dni augusta miesiąca, w mieście Kiiowie Monasteru Pieczerskiemu obchodzonemu uczyniona przez ukrzywdzonego na nim Meletiusa Smotrzickiego*, Lwów 1628. Utwór ten w całości zamieścił w swej pracy S. Gołubiew: C. T. Голубев, *Киевский митрополит...*, t. 1: *Приложения*, s. 323–351.

²² *Ibidem*, s. 302–317.

²³ H. Kowalska, *Mohila Piotr*, [w:] PSB, t. XXI, Warszawa–Wrocław–Kraków–Gdańsk 1976, s. 568–572; I. Ševčenko, *Różne oblicza świata Piotra Mohyły*, [w:] idem, *Ukraina między Wschodem a Zachodem. Eseje i studia*, red. J. Axer, t. III, Ośrodek Badań nad Tradycją Antyczną w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej, Warszawa 1996, s. 19–44.

²⁴ D. A. Frick, *Meletij...*, s. 124; H. Kowalska, *Mohila...*, s. 569.

²⁵ C. T. Голубев, *Киевский митрополит...*, t. 1: *Приложения*, s. 323.

²⁶ T. Grabowski, *Ostatnie lata Melecjusza Smotryckiego. Szkic do dziejów literatury unicko-prawosławnej wieku XVII*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza*, Lwów 1916, s. 311

koniec postu 1628 roku²⁷. Oprócz Boreckiego i Mohyły udział w nim wzięli biskup łucki Isakij Boryskowicz, oraz chełmski Paisjusz Hipolitowicz²⁸. Po wysłuchaniu mowy, w której Melecjusz przedstawił sześć podstawowych różnic między prawosławiem a katolicyzmem²⁹, biskupi postanowili zwołać synod do Kijowa w celu omówienia spraw Kościoła prawosławnego. Prócz duchowieństwa mieli w nim uczestniczyć reprezentanci stanu szlacheckiego i mieszczańskiego³⁰. Hierarchowie pozwolili też arcybiskupowi połockiemu na zapoznanie zebranych na synodzie wiernych ze swoim projektem zjednoczenia³¹, który miał być dołączony do przygotowanego przezeń traktatu³².

Zapoczątkowana w ten sposób współpraca między Smotryckim, Boreckim i Mohyłą, mająca w perspektywie opracowanie nowej unii, zakończyła się wraz z rozpoczęciem obrad kijowskiego synodu. Niemalą rolę w tym względzie odegrała Kozaczyzna, która w świetle relacji autora *Protestacji* jawiła się jako jedna z głównych sił, obok niższego duchowieństwa i szlachty prawosławnej, przeciwnych jakimkolwiek formom pojednania z Kościołem unickim³³. Jak barwnie oddał to Smotrycki, atmosferę poprzedzającą otwarcie synodu wypełniał strach i niepewność, których źródłem była wyraźna antyunijna postawa Kozaków Zaporoskich³⁴. Wynikające z tego faktu poczucie zagrożenia stało się istotnym czynnikiem wpływającym na postępowanie zarówno Boreckiego, jak i Piotra Mohyły. O zdecydowanej reakcji Zaporozców na wieść o przybyciu biskupa połockiego do Kijowa dowiadujemy się z jego pierwszego listu do prawosławnego metropolity³⁵. Smotrycki opisywał w nim spotkanie z bratem Boreckiego, Andrzejem, który starał się go ostrzec przed niebezpieczeństwem ze strony Kozaków³⁶:

Dla Boga – stwierdzał autor listu – niech o sobie Jego Mość Ociec Archiepiskop radzi: gdyż jadąc teraz ze wsi monasterskiej, nadjechałem kupę niemalą Kozaków, którzy w radzie swej mnie jako sobie dobrze znajomego nie wystrzegając się, sprzysięgli się nie żywić go, jeśli co o unią nań od soboru przewidziano będzie³⁷.

²⁷ П. Жукович, *Сеймовая...*, t. V, Санкт-Петербург 1910, s. 154; K. Chodynicki *Kościół...*, s. 469–471; A. Gil, I. Skoczylas, *Kościół wschodnie w państwie polsko-litewskim w procesie przemian i adaptacji: Metropolia Kijowska w latach 1458–1795*, Lublin–Lwów 2014, s. 203.

²⁸ S. Plochy, *The Cossacks...*, s. 126.

²⁹ Stanowiły je: nauka o pochodzeniu Ducha św., nauka o czyszceniu, używanie kwaszonego chleba w Eucharystii, sąd po śmierci, prymat papieski i komunie pod dwiema postaciami, M. Melnyk, *Spór...*, s. 77.

³⁰ П. Жукович, *Сеймовая...*, t. V, s. 154.

³¹ „A w ten naprzędniejszy koniec, abyśmy między sobą na tym synodzie w miłości i w pokoju, uważać i obaczyć mogli, jeżeliby się mógł jaki sposób, bez naruszenia wiary naszej praw i przywilejów, wynaleść zjednoczenia Rusi z Rusią: to jest nieunitów z unitami”, *Protestatia...*, [w:] C. T. Голубев, *Киевский митрополит...*, t. 1: *Приюження*, s. 324.

³² Smotrycki w opracowanym przez siebie traktacie polemicznym *Apologia peregrynacji do krajów wschodnich*, wbrew wcześniejszym ustaleniom, nie przedstawił różnic dzielących Kościół zachodni i wschodni, lecz polemikę z wpływami protestanckimi w Cerkwi, przy pomocy której zamierzał nakłonić prawosławnych do zawarcia unii z Rzymem, M. Melnyk, *Spór...*, s. 191.

³³ D. A. Frick, *Meletij...*, s. 131.

³⁴ *Ibidem*, s. 127.

³⁵ *Kopia listu do ojca Boreckiego na sobór*, *Protestatia...*, s. 330.

³⁶ М. Грушевський, *Історія...*, t. VIII: *Року 1625–1650*, cz. 1, s. 79.

³⁷ *Kopia listu...*, s. 330.

Podana przez Andrzeja informacja o zwołaniu przez Zaporozców rady w związku z mającym odbyć się synodem, niewątpliwie dowodzi, że problem obrony praw Kościoła prawosławnego traktowali oni w sposób priorytetowy, albowiem to właśnie na radach zapadały decyzje w najistotniejszych dla Kozaczyzny sprawach.

Sprzeciw wobec przedmiotu obrad synodu kijowskiego został wyrażony także przez jednego z Kozaków, Solenika, podczas wizyty, którą złożył Smotryckiemu w monasterze św. Michała. Solenik po przywitaniu się z biskupem połockim rozpoczął mowę, którą wieńczyły słowa świadczące o głębokim przywiązaniu mieszkańców Syczy do prawosławia: „[...] my tej Świątyni nabyli krwią naszą: krwią też naszą pieczętować ją chcemy: abo i tych, którzy by ją nam jakokolwiek znieważali, i od niej odstępowali”³⁸. Jak widać z cytatu, w mowie Solenika zawarta jest również przestroga wobec wszystkich, którzy przeciwko prawosławiu występują.

Istotny wpływ na atmosferę synodu kijowskiego oraz na jego ostateczne decyzje, wywarła groźba skierowana przez Solenika po opuszczeniu obrad także do zebranych w Cerkwi hierarchów prawosławnych:

Gdy kazano – pisze Smotrycki w *Protestacji* – ustąpić wszystkim co byli w Cerkwi, ci dwa Kozacy, którzy u mnie byli, zostali. Prosiłem, aby i ci przy naszej mowie nie byli. Ociec Borecki przystąpiwszy do nich prosił ich o to, i po długiej alterkaciej ledwie ustąpili. Wyszedszy jednak z Cerkwi Solenik te słowa mówił: nu bies u waszej matery, machlujcie, dostanet sia tut i Pawłu, i Sawłu³⁹.

Gdy Kozacy wyszli, członkowie synodu przystąpili do dyskusji nad тезami zawartymi w *Apologii*⁴⁰. Debata zakończyła się ich potępieniem⁴¹, co wywołało zdziwienie Smotryckiego, który pewien był, iż wcześniejsze rozmowy z Boreckim i Mohyłą nie świadczyły o zdeklarowanej niechęci hierarchów do koncepcji unii z Kościołem unickim⁴². Próba obrony projektu Melecjusza zakończyła się porażką z powodu licznych protestów, wśród których znalazł się głos pisarza zaporoskiego:

[...] i gdym się – relacjonuje Melecjusz – z niemi o tym rozpierał, nadejdzie w tym Jego Mość Stephan Litinski, a po nim rychle Jego Mość pan Jan Stetkiewicz, po małej chwilce pisarz kozacki [...]. Miałem od każdego z nich swe osobne kazanie, i chochiam widział, że ja ich uczyć miałem, a nie oni mnie [...] w turmie słów długich z niemi po próznicy nie wdawałem się⁴³.

³⁸ *Protestatia...*, s. 333; М. Грушевський, *Історія...*, t. VIII, s. 79.

³⁹ *Protestatia...*, s. 333.

⁴⁰ T. Grabowski, *Ostatnie...*, s. 318–321; М. Грушевський, *Історія...*, t. VIII, s. 74–77.

⁴¹ „Po ustąpieniu ich [Kozaków – M.R.D.], zasiąwszy na rozmowę, ojciec Borecki począł ją od modlitwy, a po tym obróciwszy do mnie rzecz, po przemowie rzecze do mnie tak prosto: w tej Apologii, którąś teraz wydał, duch nieczysty hardy z ciebie mówił, ojczy archiepiskopie; co się stąd jawnie widzieć daje, iż na samym początku pisania twego w niej chlubisz się, żeś na miejscach świętych palestyńskich Pana Boga prosił narodowi swemu ruskiemu o unię; i w ten koniec ofiary bezkrewne na tych że świętych miejscach przynosiłeś, Powiadasz, że po ten wszystek przeszły wieku twego czas, coś wierzył nie wiedziałeś, i insze w tej mojej Apologii opisane rzeczy, przytaczając, długo je exaggerował. Które ja krótkości folgując jako mało potrzebne, opuszczam. A po wszystkim *pro Colophone* inferował, że przez tę swoją Apologię w Cerkiew naszą ruską przekłete herezje papieskie wprowadzasz [...] manichejską, sabelianską, apollinariską i insze, i na tym mowę swoją skończył”, *Protestatia...*, s. 333–334; А. Жуковський, *Петро Могила й питання єдності церков*, Київ: 1997, s. 118–119.

⁴² *Protestatia...*, s. 334.

⁴³ *Ibidem*, s. 337.

Odrzucenie przez uczestników synodu kijowskiego *Apologii* kończyło podjęte przez arcybiskupa połockiego starania na rzecz nie tylko pojednania unitów z prawosławnymi, lecz przede wszystkim nakłonienia tych drugich do przyjęcia unii. Duży wpływ na potępienie przez hierarchów prawosławnych pracy Smotryckiego miała, podkreślana przez niego na kartach *Protestacji*, antyunijna postawa Zaporozców. Sprzeciwiając się działaniom, które w ich mniemaniu prowadziły do umniejszania praw i wolności wyznawcom prawosławia, Kozacy potwierdzili jednocześnie swoje głębokie przywiązanie do Cerkwi prawosławnej⁴⁴. Na uwagę zasługuje również fakt, iż postawa ta – wobec niewskazania przez arcybiskupa ewentualnego jej sprawcy – wydaje się być w pełni przemyślana i samodzielna.

Fiasko synodu kijowskiego nie doprowadziło do zahamowania dążeń pojednawczych. Obradujący w 1629 roku sejm zwyczajny przyniósł odrodzenie idei wspólnego synodu. Z nową koncepcją unii między prawosławnymi a unitami, wystąpił metropolita Rutski⁴⁵. Pod jego wpływem tym razem król, Zygmunt III, zdecydował się na podjęcie kroków mających na celu zorganizowanie kolejnego spotkania dwóch zwaśnionych wyznań.

Zgodnie z wypracowanym podczas sejmu przez obie strony (prawosławnych i unitów) projektem konstytucji⁴⁶ wspólny synod zaplanowano we Lwowie 28 października⁴⁷. Poprzedzać go miały dwa partykularne synody wyznaczone na 9 lipca: prawosławny w Kijowie, zaś unicki we Włodzimierzu. W ich trakcie zamierzano dyskutować o zasadach nowej unii⁴⁸. Mimo iż nie udało się umieścić powyższego projektu w konstytucji sejmowej⁴⁹ Zygmunt III za namową prawosławnych posłów, Michała Kropiwnickiego oraz Wawrzyńca Drzewińskiego [Drewińskiego], wydał uniwersał, który zezwalał na zwołanie wspólnego synodu⁵⁰. Decyzja króla oraz rozesłanie przez

⁴⁴ S. Plokhyy, oceniając postawę Kozaków na synodzie kijowskim, słusznie zauważył, iż stanowi ona ważny argument na rzecz uwiarygodnienia stworzonego przez Boreckiego w 1621 roku obrazu Kozaczyzny jako niezależnej od duchowieństwa prawosławnego siły walczącej z postanowieniami unii brzeskiej. Albowiem to właśnie Kozacy w 1628 roku są tymi, którzy przestrzegają zarówno duchowieństwo, jak i mieszczan przed negatywnymi dla nich skutkami połączenia się z Kościołem unickim, S. Plokhyy, *The Cossacks...*, s. 126.

⁴⁵ K. Chodynicki, *Kościół...*, s. 480–482; A. Mironowicz, *Kościół prawosławny w dziejach Rzeczypospolitej*, Białystok 2001, s. 90.

⁴⁶ O negocjacjach na sejmie zob. W. Tomkiewicz, *Powstanie kozackie w roku 1630*, „Przegląd Powszechny”, t. CLXXXVII, 1930, s. 105; A. Filipczak-Kocur, *Sejm zwyczajny z roku 1629*, Warszawa–Wrocław 1979, s. 92–94; F. E. Sysyn, *Between Poland and the Ukraine. The Dilemma of Adam Kysil, 1600–1653*, Cambridge, Mass. 1985, s. 57–58; M. Melnyk, *Spór...*, s. 78.

⁴⁷ М. Грушевський, *Історія...*, t. VIII, s. 85; A. Mironowicz, *Prawosławie...*, s. 44.

⁴⁸ Zob. K. Chodynicki, *Kościół...*, s. 481–482.

⁴⁹ П. Жукович, *Сеймовая...*, t. V, s. 184.

⁵⁰ „[...] wyrozumieliśmy żądze poddanych naszych ludzi religiey greckiey, tak duchownych, jako i świeckich [...], że oni dla uspokojenia różności, która między niemy około zjednoczenia się z Kościołem katolickim rzymskim zachodzi, i dla namówienia i wynajdzenia sposobów, któremiby do tego uspokojenia przyść mogli, synod swój spólny, tak ci, którzy już są w unieji s Kościołem katolickim, jako i ci, którzy nie są zuniowani mieć umyśliłi i o zezwolenie nasze na ten synod obiedwie stronie [...] wnosili. Przeto my, bacząc być te sprawę ich słuszne i ku dobremu a pożytecznemu Kościoła Bożego, pozwoliliśmy i tym listem naszym pozwolami onym stronom obiema synod ich spólny mieć, który im w mieście naszym Lwowie na czas pewny, to jest na dzień dwudziesty ósmy października, roku terazniejszego tysiąc szesc set dwudziestego dziewiątego składamy tym listem naszym”. *Uniwersał królewski*, Warszawa 16 luty 1629, [w:] *Архив Юго-Западной России, издаваемый временной комиссией для*

metropolitę Hioba Boreckiego⁵¹ listów wzywających na prawosławny synod do Kijowa wywołały zdecydowany sprzeciw szlachty ruskiej. Zgromadzona w obozie koronnym pod Malborkiem, nie tylko zaprotestowała przeciwko królewskiemu uniwersałowi, w którym dopatrzyła się niekorzystnych dla prawosławia ustaleń, lecz także wezwwała uczestników synodu do przeciwstawienia się wszelkim próbom zmierzającym do wprowadzenia unii⁵².

Zupełnie inną taktykę obrony praw i przywilejów Cerkwi prawosławnej przyjęli Kozacy – postanowili oni wysłać swych przedstawicieli do Kijowa. Fakt ten potwierdzał list, który skierowany został do Boreckiego 29 czerwca 1629 roku⁵³. W pierwszych słowach Zaporozcy wyrażali swoje głębokie ubolewanie z powodu nieprzysłania im przez metropolitę pisemnego powiadomienia o mającym się odbyć synodzie⁵⁴. W dalszej części, podkreślając przywiązanie do prawosławia, informowali Boreckiego o wysłaniu na przyszły synod dwóch swoich reprezentantów: Andrzeja Łagody oraz Saprona Sosimnowicza⁵⁵. Jednocześnie zwrócili się do metropolity z prośbą, żeby przez tych wysłanników o wszystkim byli informowani, aby: „[...] завчасу старане мѣли такъ, якобы противникъ помехи не одержаль, кгдажъ то есть повинность наша и каждого христианина за вѣру умерти”⁵⁶. Powyższe pismo niewątpliwie wskazuje, iż podjęcie decyzji o oddelegowaniu do Kijowa przedstawicieli kozackich było aktem samodzielnym. Obecność zaś na synodzie Zaporozcy traktowali zupełnie naturalnie, szczególnie że określając siebie chrześcijanami gotowi byli oddać życie za suwerenność prawosławnego Kościoła. Powyższe względy w decydujący sposób wpłynęły na postawę Kozaczyzny podczas obrad zgromadzenia prawosławnych wiernych, o przebiegu których dowiadujemy się z relacji królewskiego komisarza Adama Kisiela⁵⁷.

Jednym z pierwszych sukcesów wojska zaporoskiego, osiągniętym na początku obrad, było przyznanie jego przedstawicielom prawa uczestnictwa w dalszych pracach synodu. W swym doniesieniu Kisiel informował, iż podczas drugiego dnia zebrania, kiedy wszedł do świątyni, Kozacy obstąpili prowadzące do niej drzwi, nie pozwalając ich zamknąć⁵⁸. Na kierowane do nich prośby, aby przestali się dalej przeciskać, odpo-

разбора древних актов, cz. 1: Акты о церковно-религиозных отношениях в Юго-Западной Руси (1322–1648), t. VI, Киев 1883, s. 98–99.

⁵¹ Hiob Borecki zarówno w piśmie do wiernych, jak i do bractwa lwowskiego sugerował, iż podstawowym celem synodu miało być „uspokojenie religii greckiej”, a nie zjednoczenie z Kościołem unickim, M. Melnyk, *Spór...*, s. 79.

⁵² W. Tomkiewicz, *Powstanie...*, s. 106; T. Długosz, *Niedoszły synod unicko-prawosławny we Lwowie 1629 roku*, „Collectanea Theologica”, t. XIX, 1938, nr 4, s. 494.

⁵³ *List od wojska zaporoskiego do kijowskiego metropolity Hioba Boreckiego*, Kijów 29 czerwiec 1629 r. [w:] C. T. Golubew, *Киевский митрополит...*, t. 1: *Приложения*, s. 370–371.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 370.

⁵⁵ „[...] жевучи православными вѣрѣ своєї, въ которой есмо народили, для взята певное вѣдомости, щось тамъ дѣлаеть, посылаемъ двохъ товарищовъ наших Андреа Лагоду и Сапрона Сосимновича [...]”. *Ibidem*.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ П. Жукович, *Материалы для истории киевского и львовского соборов 1629 г.*, „Записки Императорской Академии наук”, t. 8, № 15, Санкт–Петербург 1911, s. 10–14; M. Грушевський, *Історія...*, t. VIII, s. 90–97; Na temat roli Adama Kisiela w wydarzeniach 1629 roku zob. F. E. Sysyn, *Between...*, s. 57–63.

⁵⁸ „Jednom wszedł do Cerkwi, Kozacy postrzegli, że nie mała kupa ze mną poszła, troje drzwi do Cerkwi ostompiłi, poczełi zamykać, oni nie dali [...]”, П. Жукович, *Материалы...*, s. 10.

wiedzieli, że nie ustąpią: „[...] bo o wiru idet, przy kotorej umrom, i ze pošly są wojska”⁵⁹. Argumentacja użyta na rzecz pozostania w cerkwi, potwierdzała fakt głębokiego przywiązania Zaporozców do wyznania prawosławnego, które, jak należy sądzić, było pokłosiem coraz wyraźniejszego wpływu Kościoła prawosławnego na ich życie i działalność, przyczyniając się do wzrostu świadomości religijnej. Poza tym deklaracja, że obecni są posłami wojska zaporoskiego⁶⁰ wskazuje, że kwestie wyznaniowe interesowały nie tylko wąską grupę Kozaków, lecz oddziaływały także na szersze kręgi kozackiej społeczności.

Fiaskiem zakończyła się również druga próba usunięcia Kozaków z cerkwi podjęta przez komisarza królewskiego: „Ja zasiadysz – jak czytamy w jego relacji – miejsce swoje, prosiłem, aby ustąpili, bo inaczej ia *dignitatem* Jego Kr. Mości strzegąc nie pocznę, i P.P. Kozakom *bona verba* dałem, że są ludzie grzeczni, ojczyźnie potrzebni, ale tu nie plac, aby się cisnęli etc. etc.”⁶¹ Na te słowa odezwał się zarówno Łagoda, jak i drugi z Kozaków, Sosimnowicz, którzy stwierdzili, że są: „[...] legaty, i prosili, abyśmy byli przy wszytkim, bo my sładzy Króla Jego Mości i u Króla Jego Mości wolne ucho miewamy”⁶². Ostatecznie Kisiel wyraził zgodę na pozostawienie w Cerkwi dwóch posłów od wojska zaporoskiego⁶³. Obecność na synodzie przedstawicieli Kozaków dała o sobie znać także podczas trzeciego dnia obrad, kiedy wyrazili oni swój zdecydowany sprzeciw wobec ewentualnego zawarcia na nim nowej unii. Według Adama Kisiela, w trakcie debaty poświęconej problemowi uczestnictwa w synodzie lwowskim⁶⁴ oraz kwestii przedłużenia lub zakończenia synodu kijowskiego jeden z przysłuchujących się jej Zaporozców powiedział: „[...] budet unia Archymandarczykowi da i Boreckomu takaia iak, wojtowi perszej”⁶⁵. Słowa te w sposób szczególnie przerażyły Piotra Mohyłę, który po ich usłyszeniu, zgodnie z doniesieniem Kisiela: „[...] zapłakał, az stolca mało nie zleciał [...]”⁶⁶. Wypowiedziana przez reprezentanta Kozaczyżny groźba użycia siły w stosunku do osób przychylnych idei uczestnictwa we wspólnym synodzie, jak również do tych, którzy, ich zdaniem, w sposób szczególnie zabiegali o zbliżenie z Kościołem unickim, niewątpliwie wpłynęła na ostateczne decyzje synodu kijowskiego. Wymownym potwierdzeniem powyższej konkluzji była atmosfera czwartego dnia obrad. W wygłoszonej tego dnia mowie metropolita Borecki dowodził, iż jedną z okoliczności prowadzących do nieuchronnego zakończenia zgromadzenia jest antyunijna postawa

⁵⁹ Ibidem.

⁶⁰ Fakt ten w ich mniemaniu dodatkowo przemawiał za uczestnictwem w synodzie, albowiem będąc poddanymi króla Rzeczypospolitej, mieli pełne prawo do wzięcia udziału w jego obradach, П. М. Сас, *Політична культура українського суспільства (кінець XVI – перша половина XVII ст.)*, Київ 1998, s. 190.

⁶¹ П. Жукович, *Материалы...*, s. 10.

⁶² Ibidem.

⁶³ Nie mogło być inaczej [...] poszedłem konditionaliter, aby oni dwaj zostali, a tym kazali ustąpić; tedy pozwolili, harast krzyknęli; wyгнаł Pan Supran wszytkich”. Ibidem.

⁶⁴ Zdecydowanymi zwolennikami wysłania delegatów na synod lwowski byli Piotr Mohyla, metropolita Borecki oraz bractwo wileńskie. Przeciwnikami wspólnych obrad było między innymi bractwo lwowskie, które zwracało uwagę na brak gwarancji sejmowych dla synodu zwołanego przez króla, М. Мельник, *Spór...*, s. 79.

⁶⁵ П. Жукович, *Материалы...*, s.11.

⁶⁶ Ibidem.

Kozaków, którzy nieustannie: [...] grożą i nad szyją stoją [...] ⁶⁷. Końcowym efektem czterodniowych dyskusji synodu kijowskiego było podjęcie decyzji o niewysyłaniu do Lwowa przedstawicieli Kościoła prawosławnego.

Do wielu przyczyn takiego stanu rzeczy, o których uczestnicy synodu informowali króla Zygmunta III w liście z 12 lipca 1629 roku ⁶⁸, należy zaliczyć także zdecydowany opór Zaporozców wobec nowego projektu unii ⁶⁹. Wskazuje na to relacja Adama Kisielea oraz jego list do metropolity Rutskiego z 14 lipca tego roku ⁷⁰. Kisiel, informując go o przebiegu kijowskich obrad, zwrócił uwagę na mające na nich miejsce protesty kozackie, które uniemożliwiły wypracowanie stanowiska pozwalającego na zbliżenie obu zwaśnionych stron, na podjęcie wspólnych rozmów na temat przeprowadzenia unii ⁷¹. Kozacy, przeciwstawiając się obecności reprezentantów Cerkwi prawosławnej na synodzie lwowskim, niewątpliwie dali wyraz swego bezkompromisowego stanowiska w kwestii pojednania prawosławno-unickiego. Antyunijna postawa Kozaczyzny podczas synodów kijowskich lat 1628–1629 dostarcza nam również kolejnego argumentu na rzecz jej samodzielnych poczynań na polu religijnym, które należy traktować jako wyraźne świadectwo znaczenia spraw wiary w jej działalności. Podobnie jak w czasie wydarzeń kijowskich z początku 1625 roku, tak i teraz działalność Kozaków klóciła się z postawą ówczesnych autorytetów Kościoła prawosławnego, którymi, bez wątplenia, byli Hiob Borecki i Piotr Mohyla. Niezaprzeczalny fakt wpływu Zaporozców na zmianę ich początkowo pozytywnego stosunku do idei ponownego zawarcia unii z Kościołem unickim, sprawia, iż coraz częściej stawali się oni samoistną siłą walczącą w obronie praw, przywilejów oraz przede wszystkim suwerenności Cerkwi prawosławnej, niezależnie od chwil słabości jej duchowych przywódców.

⁶⁷ Ibidem.

⁶⁸ Wymieniono w nim brak zgody patriarchy carogrodzkiego na synod unijny, nieobecność szlachty na synodzie kijowskim, protest egzarchy biskupa łuckiego Izaaka Boryskowicza wobec wspólnego synodu oraz brak zgodności między projektem konstytucji sejmowej a uniwersałem królewskim, A. Mironowicz, *Prawosławie...*, s. 45–46; M. Melnyk, *Spór...*, s. 79–80.

⁶⁹ Jak słusznie zauważył F. E. Sysyn, zdecydowana antyunijna postawa Kozaczyzny na synodzie kijowskim, przyczyniła się do skutecznego zneutralizowania tendencji pronijnych w środowisku duchowieństwa prawosławnego, F. E. Sysyn, *Between...*, s. 61–62. Podobny pogląd zaprezentował w tej kwestii również S. Plokhyy. Według niego, to właśnie za sprawą Kozaków nie doszło do podjęcia decyzji na rzecz odbycia wspólnego synodu, S. Plokhyy, *The Cossacks...*, s. 128.

⁷⁰ I. Хома, *Ідея спільного Синоду 1629*, „Богословія”, t. XXXVII, 1973, s. 59.

⁷¹ Ibidem.

SUMMARY

Robert Mariusz Drozdowski

The Zaporozhian Cossacks towards the Kiev synod in 1628–1629

Keywords: the Cossacks, Kiev, synods, the Orthodox Church, bishop

The article shows the attitude the Cossacks presented on two Kiev synods in 1628 and 1629. Their strong position during the Synod of Kiev in 1628 led Melecius Smotrycki to give up his efforts not only to reconcile the Orthodox and Orthodox priests, but above all to persuade the latter to accept union. The Cossacks, opposing the presence of the followers of the Orthodox Church at the synod of Lwów, undoubtedly expressed their uncompromising stance on the issue of the Uniate-Orthodox reconciliation.

The attitude of the Cossacks at the synods of Kiev in 1628–1629 also provides us with another argument for her independent actions in the religious field, which should be treated as a clear testimony of the importance of matters of faith in her activities. Just like during the Kiev events from the beginning of 1625, the Cossacks' activity was at odds with the attitude of the then authorities of the Orthodox Church, which undoubtedly were both Job Borecki and Piotr Mohyla.

The undeniable fact of the Zaporozhians' influence on the change of their initially positive attitude towards the idea of re-entering the union with the Uniate Church, makes them increasingly self-supporting in defending the rights, privileges and, above all, the sovereignty of the Orthodox Church regardless of the weaknesses of its spiritual leaders.